Nro. 75.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 20. Września 1814.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 12. Września. — Arcy-Xiążę, W. Xiążę Toskański, wyiechał d. 8. b. m. z Szenbrunu do Toskańskich Kraiów swoich.

Naywyższy Dwór i całą Publiczność, przychylną szczérze panuiącemu Domowi i dzielącą z nim uczucia, przeiął smutek z powodu śmierci Królowéy Sycyliyskiéy Karoliny, która w nocy z dnia 7go na 8my b. m. tknięta apoplexyą z tym rozstała się światem. — Była ona ostatnią pozostałą Córką Wielkiey Maryi Teressy, i dziedziczką wielu czcigodnych przymiotów swoiéy N. Matki. Ale los nie dozwolił iéy tak spokoynego, szczęśliwego i świetnego końca, iaki miała Marya Teressa. Walcząc długo z rozlicznemi przeciwnemi stosónkami, rozstała się z swym Małżonkiem, i częścią ukochanéy Familii swoiéy, i powróciła do siedziby dziecińśtwa swoiego, na łono macierzyńskiéy sławnie panuiącey Familii, aby wytchnąć po tylu przetrwanych cierpieniach. Lecz krótki czas tylko tego ziemskiego używała szczęścia. Opatrzność przeznaczyła iéy los wiecznego i nieprzerwanego spoczynku. — Królowa Karolina, urodzona d. 13. Sierpnia 1752, wziąwszy d. 7. Kwietnia 1768 w Wiédniu przez prokuracyę ślub, dopełniony w Caserta d. 12. Maia tegoż roku, żyła lat 62. — Smiertelne iéy szczątki zostały d. 9. b. m. o godz 7méy wieczorem z Cesarskiego letniego zamku Hecendorfu (gdzie umarła), przy assystencyi C. K. pokoiowych furyierów i części Królewskiego Dworu do Kościoła, będącego w C. K. Zamku dworskim, przywiezione, gdzie dworski i zamkowy Pleban zwyczayne modły nad niemi odprawił. Dnia 10. b. m. wystawiono ciało Nieboszczki Królowéy w Kościele dworskim na czterostopniowym katafalku, a o godz. 10téy odprawiono żałobne nabożeństwo. Po południu o godz. 3ciéy zaniesiono uroczyście serce zmarłéy Monarchini do Kaplicy Loretańskiéy u XX. Augustyanów, a wnętrzności do dworskiego grobowca w Kościele metropolitalnym. O godz. 5téy zaczął się pogrzeb. Ciało Królowéy zawiezionem zostało do C. K. dworskiego Kościoła XX. Kapucynów, gdzie ie po odprawionych w obecności Naywyższego Dworu modłach w tamteyszym dworskim grobie złożono, w którym zmarła Królowa obok swéy N. Matki, Cesarzowéy Maryi Teressy spoczywa.

N. Cesarz i Król kazał po Nieboszczce Krolowey włożyć 6cio-tygodniową żałobę, którą od 10. b. m. N. Cesarska Familiia i Dwór nosić zaczęły.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Oto iest (*wspomniana w Nrze 71wszym Gazety naszéy na stronnicy* 647) Bulla Papiezka, przywracaiąca zakon Jezuitów:

Pius Biskup i sługa sług Boga na wieczną pamiątkę.

„Staranie o wszystkie kościoły, które nam przez wolą Boga powierzone zostały, pomimo nieudolności i małych zasług naszych przymusza nas użyć wszelkich środków, będących w mocy naszéy, a udzielonych nam litościwie od Opatrzności Boskiey, dla zaradzenia skutecznie potrzebom duchownym świata Chrześciiańskiego, ile rozmaite oko-

liczności czasu i mieysca, bez względu na Ludy i Narody, dozwalaią.“

„W chęci dopełnienia tego obowiązku naszego pasterskiego urzędu, skoro żyiący ieszcze naówczas Franciszek Karnu, i inni świeccy Duchowni, którzy byli w rozległém Państwie Rossyyskiém, a dawnieysze Członki Towarzystwa Jezusowego zniesionego przez błogosławionéy pamięci Poprzednika naszego Klemensa XIV., podali nam prośbę, aby im dozwolono weyśdź w poczet Towarzystwa, żeby tém łatwiey w sposobie ich Instytutu kształcić mogli młodzież w wierze i dobrych obyczaiach, kazać, słuchać spowiedzi, i inne rozdawać Sakramenta, rozumieliśmy, że téy ich prośbie tém bardziéy wypadało nam dogodzić, ile że panuiący naówczas Cesarz Paweł I. polecił nam usilnie tychże Xięży w liście pisanym do nas d. 11. Sierpnia r. 1800, w którym szczególnieysze z nich ukontentowanie okazał, a razem wyraził, iż byłoby mu przyiemno, gdyby dla dobra Katolików w Państwie iego wprowadzone tam było za naszém urządzeniem Towarzystwo Jezusowe.“

„Zważywszy pilnie, iak wielkiby pożytek z tego wyniknął dla tych obszérnych Kraiów, pozbawionych prawie robotników ewanjelicznych, iak wielceby się podniosła wiara Katolicka przez takich Duchownych, których obyczaie tyle nam były zalecone przez ich czynność i gorliwość o dusz zbawienie, i przez niezmordowane rozszerzanie słowa Bożego; osądziliśmy za rzecz przyzwoitą dogodzić życzeniu tak wielkiego, i tak dobrze myślącego Monarchy. W reskrypcie więc naszym wydanym w kształcie Breve d. 7. Marca 1801 r. pozwoliliśmy wspomnionemu Franciszkowi Karnu, i innym w Państwie Rossyyskiém współbraciom iego, tudzież tym, którzyby zkądinąd tam się przenieśli, zebrać się w kongregacyę Towarzystwa Jezusowego, i mieszkać razem w iednym lub kilku domach, podług wyboru Przełożonych, ale zawsze w granicach Państwa Rossyyskiego.“

„Stosownie do woli naszéy, mianowaliśmy wspomnionego Franciszka Karnu jeneralnym Przełożonym tego zgromadzenia, nadawszy mu potrzebne pełnomocnictwo, ażeby Członki zachowały regułę S. Ignacego Lojoli, potwierdzoną przez Poprzednika naszego Pawła III. w apostolskiém iego urzędzeniu, a tym sposobem połączeni w duchowne towarzystwo, poświęcali się kształceniu młodzieży w religii i zbawiennych wiadomościach, kierowali seminaryiami i kollegiiami, słuchali spowiedzi za pozwoleniem mieyscowéy Władzy duchowoéy, słowo Boże ogłaszali, i Sakramenta sprawowali. Wzięliśmy toż Towarzystwo Jezusowe pod naszą bezpośrednią opiekę i posłuszeństwo, zachowuiąc sobie i następcom naszym ustanowić i rozkazać, coby w Bogu znalazło się zbawiennego i przyzwoitego, aby Towarzystwo tém bardziéy utwierdzić, lub też oczyścić z nadużycia i zepsucia, któreby się wcisnąć mogły. W tym celu znieśliśmy urządzenia apostolskie, statuta, przywileie i indulta, któreby przeciwne były urządzeniu poprzedniczemu, a mianowicie Reskrypt Apostolski Poprzednika naszego Klemensa XIV., zaczynaiący się od słów: Dominus ac Redemptor noster, &c., lecz tylko w punktach przeciwnych reskryptowi naszemu, w kształcie Breve wydanemu, zaczynaiącemu się od słowa Catholicæ, a stosuiącemu się tylko do Państwa Rossyyskiego.“

„Wyrok, któryśmy dla Państwa Rossyyskiego wydali, uyrzeliśmy się wkrótce zniewolonymi rozciągnąć i do Królestwa oboiéy Sycylii, a to na prośbę ukochanego Syna naszego w Chrystusie Ferdynanda, żądaiącego od nas, aby Towarzystwo Jezusowe tak, iak w Rossyi, w Kraiach iego było zaprowadzone; uznał bowiem w nieszczęśliwych czasach za rzecz koniecznie potrzebną, użyć Xięży tego Towarzystwa do uczenia młodzieży pobożności Chrześciiańskiéy i boiaźni Boga, będącéy początkiem wszelkiey mądrości, i kształcenia iéy we wszystkich naukach po szkołach publicznych. Stosownie do obowiązków urzędu naszego Pasterskiego, i w chęci dogodzenia pobożnemu życzeniu tak znakomitego Xiążęcia, który ma iedynie w celu większą cześć Boga i dusz zbawienie, rozciągnęliśmy na Królestwo Sycyliyskie reskrypt nasz służący Państwu Rossyyskiemu przez nowy Reskrypt, wydany także w kształcie Breve, a poczynaiący się od słów: Per alias &c.“

„Dochodzą nas codziennie z całego prawie Chrześciiaństwa za powróceniem tegoż Towarzystwa Jezusowego usilne prośby od Arcy-Biskupów i Biskupów, szanownych Braci naszych, tudzież od wielu naywznakomitszych mężów, zwłaszcza, gdy się rozniosła sława o błogosławionych owocach, które toż Towarzystwo w Kraiach wspomnionych wydało, tak, iż spodziewać się można, że powiększaiąca się ich codziennie liczba przyłoży się daleko i szeroko do ozdoby i rozszerzenia winnicy Pańskiey.“

„Gdy węgielne nawet kamienie świątyni rozrzucone zostały przez ostatnie nieszczęścia i rewolucye, które opłakiwać raczéy, niż na pamięć przywodzić chcemy; gdy upadać zaczęła ścisła karność zakonów, będących prawdziwym błaskiem, i właściwą podporą Wiary Katolickiey i Kościoła; nieodbitą iest potrzebą, żebyśmy tak sprawiedliwemu i tak powszechnemu życzeniu zezwolenia naszego nie odmawiali. Wykroczylibyśmy ciężko przeciw Bogu, gdybyśmy w tak naglącéy ogólnéy potrzebie zaniedbali użyć zbawiennych sposobów, które nam Bóg przez szczególną Opatrzność swoią wskazał, i gdybysmy postawieni w łódce Piotra, miotanéy ustawicznemi nawalnościami, pogardzili doświadczonemi i śmiałemi żeglarzami, ofiaruiącymi się nam do uśmierzenia bałwanów morskich, grożących co chwila rozbiciem i zagubą.“

„Powodowani tak wielkiemi przyczynami i tylu ważnemi pobudkami, postanowiliśmy nareszcie przywieśdź do skutku, co od początku naszego Papiezkiego panowania było nayżywszém naszém życzeniem. Wezwawszy zatém przez gorące modły pomocy Bożkiey, i wysłuchawszy zdania i rady naszych Wielebnych Braci, Kardynałów S. Rzymskiego Kościoła, postanowiliśmy z zupełną wiadomością i na mocy naszéy Apostolskiey Władzy, iakoż istotnie niniey szém nazawsze ważném urządzeniem postanowiamy, iż wszelkie zezwolenia i pełnomocnictwa, wydane przez nas dla Cesarstwa Rossyyskiego i Królestwa oboiéy Sycylii, odtąd uważane bydź maią za ważne, i rozciągaiące się; iakoż ie niniey szém istotnie rozciągamy na całe nasze Państwo kościelne, tudzież na wszystkie inne Państwa, i Kraie.

„Z tego powodu daiemy naszemu kochanemu Synowi Xiędzu Tadeuszowi Borzozowskiemu *) teraźnieyszemu Jeneralnemu Przełożonemu Towarzystwa Jezusowego, tudzież innym prawnie przez niego wybranym zupełną moc i pełnomocnictwo według zdania naszego i Stolicy Apostolskiéy, iż w tychże Państwach i Kraiach wszystkich żądaiących bydź przyiętymi do regularnego zakonu Towarzystwa Jezusowego, wolnie i prawnie przyiąć mogą. Maią oni w iednym lub kilku kollegiach, w iednéy lub kilku Prowincyach połączeni pod posłuszeństwem czasowego Jeneralnego Przełożonego, i podzieleni w miarę okoliczności, urządzić sposób życia swego, stosownie do przepisów zatwierdzonéy przez Pawła III. reguły S. Ignacego Lojoli. Pozwalamy także i oświadczamy, iż bez wszelkiéy przeszkody maią moc i prawo poświęcania się edukacyi młodzieży katolickiéy dla oświecenia iéy w wierze i kształcenia w cnocie, tudzież zawiadywania seminaryiami i kollegiiami, słuchania spowiedzi za zezwoleniem mieyscowéy duchownéy zwierzchności, opowiadania słowa Bożego i administrowania Sakramentów. Wszystkie tym sposobem połączone kollegiia, domy, prowincyi i członki, iako też tych wszystkich, którzyby się na przyszłość z niemi połączyli, bierzemy odtąd pod naszą i Stolicy Apostolskiéy bezpośrednią opiekę i posłuszeństwo, zachowuiąc sobie i Rzymskim Papieżóm Następcóm naszym urządzenie i przepisanie tego wszystkiego, coby za potrzebne i zbawienne uznaném było, dla ugruntowania coraz bardziéy tego Towarzystwa, i oczyszczenia go z nadużyć, ieżeliby się iakie, czego Boże zachoway, do niego wcisnęły.“

„Upominamy wszystkich Przełożonych, Rektorów, Członków i Alumnów tego przywróconego Towarzystwa, wszystkich w ogólności i każdego w szczególności, aby w każdém mieyscu i każdego czasu sprawowali się iako wierni stronnicy i naśladowcy wielkiego ich Oyca i Fundatora, ułożoną przez niego i przepisaną regułę iak nayściśléy zachowywali, i zbawienne upomnienia i ustawy, które ón Synóm swoim zostawił, z naywiększą gorliwością wykonywać usiłowali.

Naszym w Chrystusie ukochanym Synóm, zacnym i szlachetnym Mężóm, Xiążętóm i Władcóm światowym, iako też naszym Wielebnym Bracióm, Arcy-Biskupóm i Biskupóm, tudzież wszystkim innym, piastuiącym iakąkolwiek bądź dostoyność, polecamy iak nayusilniéy w Panu tylekroć wspomnione Towarzystwo Jezusowe i wszystkich iego Członków. Upominamy i prosiemy ich, aby nietylko nie dopuszczali, żeby im iakakolwiek bądź krzywda wyrządzona była, ale też, żeby ich według słuszności łaskawie i uprzeymie przyymowali. Albowiem rozkazuiemy, aby ninieyszy list, i wszystko, co w nim iest zawarte, każdego czasu i nazawsze ważném i skuteczném było, a oraz od tych, których się tycze, każdego czasu niezłomnie było zachowaném, tudzież, żeby stosownie do ninieyszego listu, a nieinaczéy, wszyscy

*) Berezowski, rodem Polak, przemieszkiwaiący w Petersburgu.

Sędziowie iakieykolwiek bądź Władzy, sądzili, rozstrzygali; wszystko zaś ma bydź nieważném i nic nieznaczącém, gdyby się ktokolwiek wiadomym lub niewiadomym sposobem przeciwko temu targnął. Ani Apostolskie konstytucye i urządzenia, a szczególniey wzwyż wspomniony list Klemensa XIV. błogosławionéy pamięci, zaczynaiący się od słów: Dominus ac Redemptor noster, pod pieczęcią rybaka dnia 21. Lipca 1773 roku Pańskiego wydany, nie maią temu przeszkodzić, gdyż ie, dla nadania mocy ninieyszemu urządzeniu, i przywiedzenia go do skutku, wyraźnie uchylamy i znosiemy, iako też i to wszystko, coby temu przeciwne bydź mogło.“

„Chcemy oprócz tego, aby kopiia ninieyszego listu, lub też wydrukowane exemplarze, podpisane przez publicznego Pisarza, i opatrzone pieczęcią osoby piastuiącéy dostoieństwo duchowne, tęż samą miały moc i ważność przed sądem i wszędzie, iakąby sam oryginał mieć musiał, gdyby był okazany.“

„Nikomu więc nie będzie się godziło przestąpić ninieyszego naszego urządzenia, statutu, rozciągnienia, zezwolenia, oświadczenia, pełnomocnictwa, zachowania, upomnienia, i uchwały, lub sprzeciwić się rozmyślnym sposobem osnowie ninieyszego listu. Gdyby zaś kto zuchwale odważył się przeciwko temu postąpić, niech wie, że ściągnie na siebie gniew wszechmocnego Boga i SS. Apostołów Piotra i Pawła.“

Dań w Rzymie, przy St. Maria Maggiore, roku Pańskiego 1814 d. 7. Sierpnia, a 14. roku naszego Papiezkiego panowania.

A. Kard. Pro-Datarius.

R. Kard. Braschi-Honesti, i t. d.

Według doniesień z Rzymu (zawartych w Gazetach Francuzkich) wezwał Papież pomimo swoiéy słabości wszystkich Kardynałów i nayznakomitszych w Rzymie bawiących się Prałatow na Konsystorz, który trwał d. 6. Sierpnia aż do godz. 6téy wieczornéy. Był to pierwszy Konsystorz po powrocie Oyca S. Nie wiadomo ieszcze, co na nim uradzono; iednakże wiedziano, że nazaiutrz wysłano gońców Papiezkich do Wiédnia i Londynu; rozeszła się oraz wieść, że Kardynał Morossi poiedzie w towarzystwie Xiążąt Giustiniani i Doria do Petersburga.

Publiczna opiniia w Rzymie (piszą daléy Francuzkie Gazety) nie bardzo iest przyiażna Jezuitom. Wiemy teraz z pewnością, że Jenerałowie zakonów Dominikańskiego i Franciszkańskiego podali Oycu S. dobitne przełożenia przeciw odrodzeniu się Jezuitów.

Na filarach Pasquino i Marforio w Rzymie, zaczęto od nieiakiego czasu pisać paszkwile przeciwko Jezuitom; ieden paszkwil, napisany wierszem Włoskim, spowodował Zwierzchność do nayściśleyszego śledzenia autorów onegoż.

Francya.

Uroczystość Ludwika obchodziły wszystkie Gminy Francyi z okazałością.

Monitor donosi pod d. 30. Sierpnia co następuie:

Festyn, który miasto Paryż dało dnia wczorayszego Królowi, odprawił się według urządzeń programmatu. Bardzo piękna pogoda sprzyiała onemuż. Zewnątrz była, iż tak powiemy, cała ludność stolicy nayżywszą uczestniczką onegoż, a wewnątrz domu mieyskiego odpowiadały zupełnie celowi świetność, przepych, i gust. Król i Familiia iego przyiechali do domu mieyskiego o godz. 6tey wieczorem. Nie iesteśmy w stanie opisać wrażenia, które obecność N. Pana w gronie naydobrańszych mieszkańców stolicy sprawiła, tudzież tych oznaków uszanowania i miłości, których Familiia Królewska doznawała w każdéy z sal, do których według porządku festynów udawała się. Król oddalił się z Familiią swoią o godz. 10téy, a bal trwał aż do świtu.

Król nie przestaie rozdawać ozdób orderowych osobom woyskowym i cywilnym. Każdy Numer Monitora zawiéra tyczące się tego wyroki Królewskie.

Fouché, były Minister Policyi za rządu Napoleona, pisał do Hrabiego Artezyi list, w którym między innemi wyraził:

„Zapomnienie przeszłości powinnoby bydź prawem narodowém, i napisem wszystkich innych praw. Coby było z Francyą, gdyby wolno było grzebać w przeszłości? jeżli wspomnione straszydła przywoływać będziemy, tedy obecność stanie się okropnieyszą od przeszłości. Wychodzące od tronu oskarżenia, były na tron miotane. We wszystkiém przeszło się miarę, w wolności i władzy, w błędach i rozwiązłości; popełnione

nawet zbrodnie, ale we wszystkich partyach' okazały się wielkie cnoty przy wykroczeniach. Król nie powinien naśladować Karola II. który przyrzekłszy zapomnieć przeszłość, nikomu nie przebaczył, i widok rósztowań śmierci z festynami dworskiemi połączył, a przez to dynastyi Stuartów przygotował zrzucenie z tronu, nigdy niecofnione. Rozumne prawa, z wspaniałomyślnością połączone powinny tron Burbonow wspierać, a na ich koronie wyryć należy 10 przykazań wolności, tak rozciągłey i prawdziwey, iak Angielska." — Daley pisze: „Znam ludzi, których mocno obwiniaią, a którzy milczą. Jest między nimi wielu, którzy bez słabości ducha wyrzekliby się życia, gdyby mogli przed rozstaniem się z niém otworzyć duszę swoią przed Francyą i Europą. Niebezpieczno byłoby oburzyć umysły. Ważną iest rzeczą umieć ie szacować, i zobowiązać do wdzięczności." — Dla tych żąda Fouché spokoyności, i zapewnia, iż gorące życzenie widzenia tronu Burbonów mocno utwierdzonym skłoniło go do napisania tego listu.

Xiążę Benewentski zamyślał wyiechać d. 7. Września z Paryża do Wiédnia.

Lord Castlereagh przyiechał z Bruxelii do Paryża. (*Spodziewany niezabawem* w Wiédniu.

Norwegiia.

Według listu, pisanego d. 10. Sierpnia z Chrystyianii, stolicy Norwegii (umieszczonego w pismach publicznych), utworzył się był tam takoż korpus dziewic Norwegskich z tarczami, pod dowództwem córki Pastora Phil, i składał się blisko z 400 dziewcząt, z których Szwedzi kilka ubili, a resztę w niewolą zabrali. W ogólności bili się Norwegiianie iak naymężniéy, lecz brakowało im wiele do wytrzymania długiéy woyny.

Oto są naynowsze pisma urzędowe tyczące się Norwegii, które Gazeta bezstronnego Korrespondenta Hamburskiego z Gazety dworskiéy Sztokolmskiéy wyięła:

I. Umowa między Królewicem Następcą tronu Szwedzkiego, a Rządem Norwegskim zawarta, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez niżéy podpisanych w Moss dnia 14. Sierpnia 1814.

1.) Xiążę Chrystyan zwoła zaraz, sposobem przez teraźnieyszą Konstytucyę przepisanym, Stany Norwegskie. Seym rozpocznie się ostatniego dnia Września, lub, gdyby to bydź nie mogło, w pierwszych ośmiu dniach Października. 2) Król Szwedzki znosić się będzie z Seymem prosto przez iednego lub kilku Kommissarzy, których wyznaczy. 3.) Król Szwedzki obiecuie przyiąć Konstytucyę ułożona przez Deputowanych Seymu w Eidswold. Król te tylko w niéy odmiany wniesie, które są potrzebne do związku obu Królewstw, a obowiązuie się nie czynić innych bez znijsienia się z Seymem. 4.) Uczynione obietnice przez Króla Szwedzkiego Ludowi Norwegskiemu, tudzież przez Królewica Następcę tronu Szwedzkiego, będą skrupulatnie dopełnione, i przez Króla na Seymie Norwegskim zatwierdzone. 5) Seym zbierze się w Chrystyanii. 6.) Krol Szwedzki oświadcza, iż nikt nie będzie w żaden sposób prześladowanym za zdania przeciwne połączeniu obu Królestw, iakie mógł dotąd wynurzyć. Urzędnicy cywilni i woyskowi, czy to Norwegiianie, czy obce temu Kraiowi, doznaią wszelkich względów, iakie im naywyższa Władza winna. Nikogo nie można pociągnąć za iego zdanie. Ci, którzyby dłużéy służyć nie chcieli, pobierać będą pensyę podług praw kraiowych. 7.) Król Szwedzki wda się do Króla Duńskiego za odwołaniem urządzeń i wyroków, ogłoszonych od dnia 14. Stycznia 1814 przeciw Urzędnikóm publicznym, tudzież przeciw Królestwu Norwegskiemu w powszechności.

Działo się w głównéy kwatérze w Moss dnia 14. Sierpnia 1814.

Podpisali:

Jan *Collert Aall*, Radca Stanu.

A. F *Sköldebrand*, Jen. Porucznik.

M. *Björnstjerna*, Jen. Maj.

Zatwierdził:

Chrystyan Fryderyk.

II. Umowa zawieszenia broni między woyskiem Szwedzkiém i woyskiem Norwegskiem, zawarta przez niżéy podpisanych w Moss d. 14. Sierpnia 1814.

1.) Ustaną nieprzyiacielskie kroki na lądzie i morzu między woyskiem i flottami Szwedzkiemi, a woyskiem i flottami Norwegskiemi od dnia podpisania ninieyszéy umowy aż w 15 dni po rozpoczęciu Seymu,

a w 8 dni po wy powiedzenia rozeymu. — 2.) Trzymanie w zamknięciu portów Norwegskich będzie cofnione od dnia podpisania téy umowy. Dowóz i wywóz będą wolne, za opłaceniem cła na komorach Norwegskich. 3.) Jeżli twierdza Fredrikšteen nie poddała się, będzie zaraz wydana z warowniami woysku Szwedzkiemu. Osada twierdzy wyydzie z bronią, taborami, i wszelką częią woyskową. Wolno będzie Officerom udać się dokąd zechcą. Żołnierze powrócą do domów, ale tak iedni iak drudzy przyrzekną nie służyć przeciw woysku Króla Szwedzkiego. 4.) Oznaczy się liniia demarkacyyna między obiema woyskami. Liniia Szwedzka póydzie przez Howi, Onstad, Sund, w górę ieziora Oyeren, i wzdłuż rzeki Glommen do Krakerud. Woysko Szwedzkie w Wermeland nie może postąpić za Acklanger. Liniia zaś Norwegska póydzie przez Korsgaard i Krogstad do ieziora Oyeren, tudzież wzdłuż prawego brzegu rzeki Glommen do Kongswinger. 5) Woysko narodowe Norwegskie powróci do swoich Prowincyi, a pozostanie pod bronią tylko woysko zaciągnione, to iest: 4 pułki i brygada artylleryi. Woysko to nie przestąpi linii demarkacyyney, a zatém Kray od Dröback, Korsgaard i Krogstad do Sooner, Howi i Onstadsund będą wolne od woyska. 6) Dwie tylko dywizye Szwedzkie ze stosowną do nich artyleryą i iazdą pozostaną w Norwegii, a reszta Szwedów do Szwecyi powróci. — 7.) Część woyska Norwegskiego, pozostaiąca pod bronią, weydzie w liniię demarkacyyną, a zacznie ciągnąć do niéy we dwa dnie po podpisaniu téy umowy. Część woyska Szwedzkiego, maiąca powrócić do Szwecyi, wyruszy iak nayprędzéy. 8) Gdy nieprzyiacielskie kroki ustaią, Jenerałowie obustronni wydadzą rozkazy, aby panowała zgoda między obiema woyskami, i aby ślady woyny zniknęły. Kontrybucya i rekwizycya nie mogą bydź nakładane w Norwegii, ale wszystko, czego mieszkańcy dostarczą, ma bydź płacone gotowizną. Jenerałowie Norwegscy zakażą uprowadzania bydła, a Szwedzcy nakażą dopełniać ściśle wydanych w téy mierze rozkazów. 9.) Jeńcy woienni będą puszczeni na wolność z obuiéy strony iak nayprędzey. 10.) Żeby obrady seymowe zupełną wolność miały, ani Szwedzkie, ani Norwegskie woysko nie może się przybliżyć do Chrystyianii, gdzie się Seym zbierze, ale ma bydź odległe o 8 mil naokoło przez czas trwania Seymu. 11.) Bandera Norwegska będzie szanowana przez czas rozeymu.

Działo się w Moss, główney kwaterze d. 14. Sierpnia 1814.

Podpisano:

A. F. Sköldebrand Jen. Por. *J. Collert Aall*, Radca Stanu.

M. Björnstjerna. Jen. Major.

Zastrzega się, że liniia demarkacyyna obu wóysk będzie status quo dla woyska Szwedzkiego, a dla Norwegskiego, liniia przechodząca przez Sooner, Spydeberg i Howi do Glommen.

Zatwierdzam powyższą umowę z zastrzeżeniem, i korzystam z téy pierwszéy sposobności dania dowodu moich uczuć ku Narodowi i woysku Norwegskiemu.

Podpisano: Karol Jan.

Xięstwo Warszawskie.

Jmieniny N. Cesarza Rossyyskiego obchodzono d. 11. Września w Warszawie, tudzież po innych miastach departamentowych i powiatowych Xięstwa Warszawskiego z naywiększą uroczystością.

W Gazecie Korrespondenta Warszawskiego pod d. 10. Września, czytamy następuiący artykuł z Warszawy:

Dnie 8. i 9. b. m. będą na zawsze pamiętnemi w dzieiach narodowych; bezstronna potomność nie ubliży im wspomnienia swego. W dniu 8. wróciły szczątki woyska narodowego po długiey i krwawey walce, w szczupłych zaiste, szeregach lecz okryte prawdziwą sławą, bo ią wszystkie przyznaią im Narody. W dniu 9. wprowadzone zostały do stolicy zwłoki wiekopomney pamięci Wodza, który godnym Woiowników godnie dowodząc, spełnił smętne przeznaczenia koleie, i osieroconemu Narodowi wieczną w spuściźnie zostawił sławę. O iakże różne uczucia w tych dwóch dniach przeymowały mieszkańców stolicy! Radość, iaką wzniecał w nich powrót ukochanych rodaków, zaszczytu Sarmackiey rodziny; radość ta, ustąpiła wkrótce mieysca boleśnym uczuciom, na widok smutnych szczątków tego, którego straty na zawsze płakać będziemy. Z takiém uczuciem za-

patrywali się nigdyś Troianie na wracaiące do Troi zwłoki Hektora!

Obadwa te dnie należeć będą do owego licznego szeregu świetnych dni, któremi sprawiedliwa potomność, całe życie wspaniałomyślnego Alexandra oznaczać będzie. Jego wielowładna wola wraca nam drogich Ziomków, których los woyny podał iego mocy. Wraca nam popioły Wodza, który w przeciwney iemu walcząc sprawie, umiał zieднać sobie iego szacónek. Alexander w szlachetnych zamiarach, szlachetne ocenił czyny, i uczcił w poległym Bohaterze, prawdziwą zasługę i cnotę.

Odkładaiąc dokładny opis smutnego obrzędu wprowadzenia do Warszawy zwłok ś. p. JO. Xięcia Józefa Poniatowskiego, przystępuiemy do opisu weyścia wóysk narodowych do stolicy.

W dniu 8. zrana, JW. Jan Kanty Rościszewski, Radzca Prefektury Departamentu Warszawskiego, w zatępstwie JW. Prefekta słabością złożonego, otoczony gronem Urzędników Prefekturalnych, powitał w Woli powracaiących Rycerzy mową, na którą ze strony wracaiącego Wodza, uprzeyma nastąpiła odpowiedź.

O godzinie 11tey JW. Jenerał dywizyi Dąbrowski, otoczony licznem gronem Jenerałów i Officerów sztabowych, wyiechał przez Podwale naprzeciw powracaiącemu woysku. Na przedmieściu za rogatkami Wolskiemi, W. W. Prezydenci Municipalności i Policyi, w gronie Officerów gwardyi narodowey, Radców Municypalności, Urzędników policyynych i wielu Obywateli, czekiwali na powracaiących. Uczniowie szkoły artyleryi ukształcili liniię w tém mieyscu, a mnóstwo poiazdów napełniło przestwór aż ku Woli. Tysiące ludu różnéy płci i wieku, wyszły za miasto. O w pół do 12tey ukazała się przednia straż, a natychmiast odezwały się wieloliczne odgłosy: „Niech żyie woysko Polskie!" Muzyka gwardyi narodowey zagrała znany marsz z Przerwaney Ofiary: Powracaycie oni Rycerze; łzy rozczulenia i radości zrosiły lice obecnych. Postępował hufiec Weteranów i Inwalidów okryty szanownemi blizny. Za nimi JW. Jenerał dywizyi Hrabia Krasiński, pod którego sprawą, powraca woysko nasze do Oyczyzny. Wódz ten, który czynami swemi młody wiek uprzedził, otoczony był Officerami wyższych stopni, okrytemi licznemi oznakami honorowemi.

Prezydent Municypalności, W. Stanisław Węgrzecki, powitał przed rogatkami woysko mową, na którą JW. Jen. Hrabia Krasiński odpowiedział w wyrazach pełnych uczucia narodowego i braterskiey uprzeymości, poczem znowu wzniosły się radośne okrzyki.

Ruszyło woysko wnastępuiącym porządku: pułk gwardyi konney, hufiec Tatarów, piechota z muzyką i saperami, artylerya piesza; ułani Nadwiślańscy, inne oddziały ułanów i t. d., nakoniec pułk mężnych Krakusów, których Warszawa pierwszy raz w dniu tym oglądała. Gdy się woysko zbliżało ku rogatkóm, spotkał ie JW. Hrabia Barklay de Tolly, Marszałek wszech Rossyi, Naczelny Dowodzca wszystkich wóysk Jego Jmperatorskiey Mości, otoczony świetném gronem Officerów sztabowych. JW. Marszałek powitawszy JW. Hrabiego Krasińskiego, oświadczył chęć swoią przeyrzenia woyska, które natychmiast rozwinęło się w liniię i czyniło honory woyskowe JW. Marszałkowi, a ten przeieżdżaiąc szeregi, odzywał się w ięzyku Polskim do każdego z pułków: „Niech żyie waleczne woysko Polskie!" na coїci Woiownicy odpowiadali iednozgodnym okrzykiem: „Niech żyie Jmperator Alexander, który nam Oyczyznę przywraca!"

W takim porządku weszło wracaiące woysko do stolicy: przewodniczył mu JW. Marszałek Hrabia Barklay deTolly, a oraz świetne grono wielu Jenerałów i Officerów, obudwuch Narodów. Kiedy Rycerze przechodzili przez głównieysze ulice Warszawy pod sprawą dowodzącego im JW. Hrabiego Krasińskiego, okna, ganki, dachy w wielu mieyscach, okryte były tysiącami widzów, którzy przeięci naywyższą radością z powrotu tak drogich dla nich ziemków, a oraz prawdziwą wdzięcznością dla wspaniałomyślnego Monarchy, który ich powraca utęsknionym rodzinóm, wydawali nieustanne okrzyki, z głębi serca pochodzące. Przeciągnąwszy. iak się wyżey powiedziało, przez główne ulice miasta, woysko wyszło z niego i zaięło leże w pobliższych okolicach."

Na teatrze narodowym, który był cały illuminowany, grano stosowną sztukę. Za weyściem do loży Hrabiego Krasińskiego powstały wielokrotne okrzyki: „Niech żyie waleczny Jen. Krasiński!" Sala napełniona była licznem zgromadzeniem. Byli obecnymi JWW. Jenerał Gubernator Łańskoy, Nowosilcow, Wawrzecki i t. d.

Ukontentowanie ożywiało obecnych. Po skończeném widowisku Jen. Hrabia Krasiński udał się do Marymontu i tam z towarzyszami oręża noc przepędził. Całe miasto z dobréy woli mieszkańców oświeconém było.

Oto iest umieszczone w obu Gazetach Warszawskich programma, według którego zwłoki Xięcia Józefa Poniatowskiego d. 9. Września do Warszawy wprowadzono i pochowano.

Tytuł I. — *O honorach woyskowych.*

Gdy rozkazem dziennym pod dniem 27. Czerwca r. b. w Paryżu wydanym, równie i iak podług instrukcyi szczególnych, które Jego Cesarzowicowska Mość Wielki Xiążę Konstantyn raczył udzielić JW. Sokolnickiemu Jenerałowi dywizyi, zwłoki nieśmiertelney pamięci JO. Xięcia Józefa Poniatowskiego w dniu 17. Lipca r. b. w Lipsku w imieniu i za własnoręcznym rozkazem N. Cesarza wszech Rossyi przez JO. Xięcia Repnina Gubernatora Jeneralnego Saxonii z nayuroczystszym obrzędem temuż JW. Jenerałowi były oddane, a to w celu przewiezienia onych do Warszawy i złożenia tamże z wszelkiemi honorami, iakie się należą urodzeniu stopniowi i cnotom woiennym zmarłego Wodza Polaków; przeto zważaiąc, iż Mąż ten, potomek krwi Królów, łączył do neywyższych stopniów w Narodzie i w woysku wysokich cnot zalety, które mu utorowały i ustaliły do niezmazaney sławy drogę, JW. Marszałek wszech Rossyi Barklay de Tolli, Naczelny Dowodca armii Jego Imperatorskiey Mości, następuiące przy obrzędzie tym, co do parady woyskowey, przepisuie postanowienie łaskawie:

1.) Dnia 9 Września od godziny 6tey ranney, 12 dział Rossyyskich uszykowane na placu de Nassau zwanym, będą dawać poiedyńczo ognia co każde pół godziny ciągle aż do godziny 12tey południowey; równa liczba artylleryi Polskiey wysłana w tym celu za rogatki Wolskie, też same powtórzy wystrzały.

2.) Część iedna piechoty Polskiey wystąpi za rogatki o godzinie 11ey, druga z oddziałami iazdy uda się o godzinie 9tey do wsi Woli pod dowództwem iednego Jenerała brygady, gdzie w eskortę dla wprowadzenia konwoiu do stolicy uformowana zostanie.

3.) Cała piechota Rossyyka uszykuie się o godzinie 11tey ranney batallionami w szeregach poiedyńczych wzdłuż, zawsze przy iedney tylko stronie ulicy, w następuiącym sposobie:

Dwa bataliiony od rogatek Wolskich wzdłuż Elektoralney ulicy aż do rogu ulicy Orley; od strony teyże ulicy, ieden bataliion wzdłuż Leszna od rogu ulicy Orley, aż do Tłómackiego, naprzeciw ulicy Rymarskiey.— Jeden batalion wzdłuż ulicy Miodowey od strony główney kwatery JW. Marszałka woyskami Rossyykiemi dowodzącego. — Jeden batalion wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, od strony kościoła XX. Bernardynów.

4.) Jazda Rossyyska łącznie z żandarmeryą formować będą straże przy wszystkich ulicach przechodnich, iako też zwracaniu się konwoiu z iedney ulicy w drugą; tak, aby wszelkiemu nieładowi i natłokowi zapobieżoném było podług szczególnych rozrządzeń, iakie Policya mieyscowa za potrzebne uzna.

5.) Jazda Polska uszykuie się na ulicy Długiey od ulicy Przeiazd, wedle arsenału, aż do dziedzińca Kresińskich zwanego, po przeyściu zaś konwoiu, uformuie się w kolumnę, i przeydzie na nowy Swiat, gdzie uszykowaszy się na nowo, stać będzie w porządku boiowym.

6) Z Woli artylerya Polska iednym wystrzałem ze wszystkich dział swoich ogłosi wyruszenie konwoiu ze wsi Woli, powtórzonym zaś, da znak o przybyciu onegoż do rogatek, trzecim nakoniec, o wprowadzeniu go miasta.

7.) Wszyskie woyska w czasie przechodu konwoiu salutować będą, bębny zaś i trąby żałobne odgłosy wydawać.

8.) Gdy karawan stanie przed kościołem i ciało zdięte będzie z niego, piechota Polska uszykowana naprzeciw kościoła uczyni trzy wystrzały z karabinów, po których artylerya Rossyyska iednym wystrzałem ze wszystkich dział ogłosi złożenie go w kościele; podobnie artylerya Polska toż ogłoszenie powtórzy.

9.) Inwalidzi, weterani i kadeci szkoły artyleryi i inżyniierów formować będą paradę wewnątrz kościoła, i dostrzegać, podług rozrządzeń, ażeby środek onegóż był szczególnie dla samych Władz zachowanym; dla dania zaś pomocy w utrzymaniu porządku przed kościołem, 150 ludzi piechoty Polskiey wykommenderowanych zostanie.

10.) Po skończonym obrządku, piechota Polska wykommenderuie wartę dla straży ciała przy kościele.

11.) Nazaiutrz dnia 10. całe woysko garnizonowe, równie iak przyległe, wystąpi na paradę pogrzebową; artylerya Rossyyska w témże samém mieyscu iak dnia poprzedzaiącego, poiedyńczo co każde półgodziny, począwszy od godziny 6tey ranney do 12tey południowéy, dawać będzie ognia; równie artylerya Polska uszykuie się na terassie pod zamkiem, i powtórzy też same wystrzały.

12.) Piechota Rossyyska o godzienie 10 przedpołudniowey stanie bataliionami w szyku boiowym, w następuiących stanowiskach: ieden przed koszarami Mierowskie zwanemi, frontem do ogrodu Saskiego, drugi na samym dziedzińcu Saskim, frontem do Krakowskiego Przedmieścia, trzeci pod Krzyżami na Nowym Swiecie, czwarty na Krakowskiém Przedmieściu przed Bernardynami, piąty na dziedzińcu pałacu rządowego, Krasińskich zwanego. — Cała piechota Polska wystąpi o teyże godzinie naprzeciw kościoła S. Krzyża, iazda Polska uszykuie się wtenczas na Nowym Swiecie.

13.) Po skończonem nabożeństwie, i po zniesieniu ciała z katafalku, piechota Polska da trzy wystrzały karabinowe, i wszystkie bataliiony Rossyyskie ieden po drugim w swych stanowiskach powtarzać one będą.

14.) Artylerya Rossyysk: ogłosi trzema wystrzałami z 12tu dział złożenie zwłok do kaplicy kościoła dolnego; równie artylerya Polska trzema wystrzałami z dział swoich toż ogłoszenie powtórzy, co będzie oznaką pogrzebowego obrzędu.

Tytuł. II. — *O postępowaniu żałobney parady.* 1.) Dnia 9. Września od godziny 6tey rannéy poiedyńcze wystrzały armatne tak na placu de Nassau zwanym, iako i przy rogatkach Wolskich, ogłoszą ludom stolicy smutny powrót uwielbionego i ukochanego od nich Ziomka, Wodza i Ministra.

2.) Jednogłośny huk dział artyleryi Polskiey da znak wyruszenia całey parady ze wsi Woli; drugi podobny wystrzał przybycie onegoż do szranków miasta oznaymi, trzeci nakoniec wiazd iego w stolicę zatwierdzi, po którym nastąpionym dzwony wszystkich kościołów, oprócz dzwonów Bernardynów i S. Krzyża, słyszeć się dadzą.

3) Przy wieździe do miasta Prezydent municypalności na czele Rady municypalney, Konfraternii kupieckiey, i Sztabu głównego gwardyi narodowey powita zwłoki Bohatyra. — Tamże znaydować się będzie Kollegiium Augsburskiego wyznania, i inne wraz z swemi gminami.

4.) Oddział Krakusów w eskorcie przybyłych, otwierać będzie postępowanie orszaku; za iego przybyciem do ulicy Orley, wszyskie instytuta szpitalne, obywatelstwo i cechy z rozwiniętemi chorągwiami, które w tym celu od rogatek aż do teyże ulicy rozstawionemi będą, natychmiast postępować zaczną, idąc przez ulicę Orlą, przez Leszno wedle arsenału, przez ulicę Długą, daley przez ulicę Miodową, Senatorską, i Krakowskie Przedmieście, aż do rogu kościoła S. Krzyża, gdzie stanąwszy, uszykuią się po prawéy stronie, w iednéy linii ponad ścianą ulicy aż do rogu Królewskiéy ulicy.

5) Za tą kolumną postępować będzie gwardya narodowa z muzyką i całym sztabem na czele, która to udaiąc się bez zatrzymania wzwyż przepisanemi ulicami aż do rogu ulicy Senatorskiey, uszykuie się w pół cyrkułu w około statui Zygmunta, otaczaiąc wszystkie wyższe Władze, które tamże zgromadzone będą.

6) Trzecią kolumnę otworzy ieden pluton saperów z doboszami, bębny w krepy ubrane maiącymi; na czele za tym prowadzone będą powodne konie, i postępować będzie cały Sztab woienny, dwór zwarłego Xiążęcia. — Drugi pluton iazdy Polskiey zamknie też kolumnę.

7) Czwarta kolumna złożona będzie z Duchowieństwa zakonnego i świeckiego porządkiem rytualnym.

8) Piątą kolumnę złożoną z Kapituły poprzedzać będzie muzyka woyskowa; od téy czoła, piechota Polska dwoma szeregami składać ma wielki kwadrat osób zwłoki otaczaiących.

9) Wóz pogrzebowy otoczony Jenerałami Polskimi, prowadzony będzie przez JW. Sokolnickiego Jen. dywizyi, któremu ten drogi skarb iest powierzonym; obok niego znaydować się będą JW. Prefekt, iako gospodarz Departamentu, i JW. Linowski Radca Stanu, iako Reprezentant familii zwarłego. Jenerał ten przywodzi plutonowi Officerów, z zakładów woysk Polskich złożonemu, przy zwłokach Wodza wartę honorową sprawuiącemu, a który wiedzie z sobą Orły i Chorągwie pułków, co Bohatyrowi aż do zgonu iego towarzyszyły.

10) Za karawanem i wpośród kwadratu piechoty Polskiey, mieysce iest przeznaczone

dla JW. Marszałka, iego sztabu, i Jenerałów Państwa Rossyyskiego, dla Władz wyższych kraiowych, oraz osób do familii zmarłego należących. Kwadrat ten zamykać będzie oddział iazdy Polskiey, za którym dozwolono iest wyznaczoney liczbie poiazdów dla Dam i osób, nie mogących pieszo lub konno paradzie assystować. Żandarmerya mieyscowa przestrzegać winna, aby poiazdy te nie wymiialy się, lecz porządkiem przez Policyę przepisanym postępowały.

11.) Gdy karawan ukaże się na ulicy Senatorskiéy, dzwon Xięży Bernardynów da znak, na któren wszystkie inne uciszą się; zaś gdy w zawrocie swoim stanie pod statuą Zygmunta, tenże dzwon uciszy się, JW. Prefekt zabierze głos w celu powitania szanownych zwłok Potomka ostatniego z Królów Polskich; po skończonéy mowie, wszystkie osoby oddaiące cześć i uszanowanie zmarłemu, zaproszone będą, aby w pośród kwadratu, pieszo aż do Kościoła, za karawanem udały się.

12.) Dzwon Bernardyński da znak tego ostatniego poruszenia, a wszystkie natenczas dzwony całéy stolicy ponurym swym dzwiękiem o zbliżaiących się do ostatniego kresu szczątkach zmarłego Wodza, mieszkańcom smutną podadzą wiadomość.

13.) Zaraz za kwadratem eskortowym gwardya narodowa uformuie się w kolumnę ściśniętą, i rozwinie przed dziedzińcem Saskim, a Prezydent z iéy sztabem uda się do Kościoła.

14.) Gdy ciało stanie przed drzwiami kościoła, i zdięte będzie z wozu przez osoby ku temu wyznaczone, JWW. Prezesi Władz, łącznie z JW. Prefektem i Prezydentem odbiorą Ciało, JWW. zaś Ministrowie, Radcy Stanu i Jenerałowie dywizyi utrzymuiąc brzegi całunu, poniosą i stawią oneż na katafalku, poprzedzone oddziałem warty honorowéy, orły i chorągwie z sobą maiącym.

15.) Zdięcie ciała z wozu ogłoszone będzie wystrzałem karabinowym piechoty Polskiéy, i natenczas wszystkie dzwony ucichną się.

16.) Po ustawieniu trumny na katafalku, i gdy wszystkie Władze zaymą swe mieysca, JW. Sokolnicki Jenerał zabierze głos, zdaiąc urzędownie ten drogi skarb iemu powierzony, i w taki sposób, w iaki mu przez JO. Xcia Repnina, Gubernatora jeneralnego Saxonii, w imieniu i na własnoręczny rozkaz N. Cesarza Alexandra pod sprawą Jego Cesarzowicowskiéy Mości W. Xiążęcia Konstantyna był oddany, a to w ręce JW. Linowskiego Radcy Stanu Reprezentanta familii zmarłego Xiążęcia, na którą to odezwę JW. Linowski odpowie, oddaiąc temuż Jenerałowi świadectwo urzędowne w przytomności Władz mieyscowych, iako obowiązku nań włożonego dopełnił.

17.) Po skończonych tych mowach, wystrzały z 12tu dział artylleryi Rossyyskiéy, i podobnyż z dział Polskich, ogłoszą ukończenie tego dnia ceremonii.

18.) Nazaiutrz d. 10. Września, równie iak dnia poprzedzaiącego, poiedyncze wystrzały z dział Rossyyskich i Polskich, co każde pół godziny, począwszy do godziny 6téy ranněy, aż do godziny 10téy południowéy, ogłaszać będą obchód religiyny.

19.) O godzinie 10téy zacznie się nabożeństwo, to iest, msza wielka przez iednego z Biskupów celebrowana; poczém JW. JXiądz Woronicz Radca Stanu, mieć będzie kazanie pogrzebowe.

20.) Po ukończoném nabożeństwie zwłoki zmarłego zdięte będą z katafalku, i w tymże samym porządku iak dnia poprzedzaiące zniesione do kościoła dolnego, i tamże w przysposobionéy do tego kaplicy złożone.

Potróyne wystrzały z ręcznéy broni początek téy smutnéy ceremonii, a trzykrotny huk z dział iéy koniec ogłoszą. (*Opis wprowadzenia zwłoków i pogrzebu do przyszłego N-u odkładamy.*)

Rozmaite Wiadomości.

Według listu z Lublina, spodziewanym był N. Cesarz Alexander d. 18. lub 19. Września w Puławach, z kąd potém na Kraków, Ołomuc i t.d. w dalszą do Wiednia puścić się ma podróż. Monarcha ten iedzie dniem i nocą. Na granicy Austryackiey poczynione są iuż wszystkie przygotowania na przyięcie iego

---